

# Stefan Moysa

---

## "L'Eglise et les juifs à Vatican II", René Laurentin, Tournas 1967 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 40/2, 197

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dotknęliśmy oczywiście jedynie kilku i to nie najważniejszych punktów bogatego materiału, podanego przez tom sprawozdawczy, gdyż chodziło o uwypatnienie momentów nieco zaniedbanych w sprawozdaniach prasowych. Całość jednak zdaje się wskazywać, że mimo pozorów ruch ekumeniczny znajduje się nie w stanie kryzysu, lecz rozwoju, i że nadal będzie czynnikiem kształtującym nie tylko oblicze chrześcijaństwa dzisiejszego, ale też i całego świata, któremu niesie Ewangelię Chrystusa.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*

René LAURENTIN, *L'Eglise et les juifs à Vatican II*, Tournais 1967, Casterman, s. 128.

Autor, wybitny teolog i ekspert soborowy, którego sprawozdania z poszczególnych sesji należą do najlepszych, kronikarz religijny dziennika „Le Figaro”, daje tutaj szczegółowe opracowanie soborowej deklaracji dotyczącej stosunku Kościoła do narodu żydowskiego.

Pierwsza część książki zajmuje się historią problemu, przy czym autor sięga wstecz, przedstawiając z jednej strony krzywdzące represje w stosunku do Żydów ze strony chrześcijan, z drugiej jednak strony fakt, że Żydzi byli często brani w obronę przez papieży, co się wyraziło ostatnio w przemówieniach Piusa XI i potępieniu antysemityzmu przez Święte Oficjum w roku 1928. Szczegółowo przedstawione są dzieje samej deklaracji, która swoje powstanie zawdzięcza przede wszystkim szerokiemu sercu Jana XXIII oraz niez mordowanej pracy i kunsztowi dyplomatycznemu kardynała Bea. Do żadnego bowiem innego dokumentu soborowego nie domieszała się tyle głosów politycznych. Kraje arabskie obawiały się wzmocnienia Izraela, a głos ich pośrednio dawał się słyszeć w auli soborowej w przemówieniach patriarchów Kościołów wschodnich, ludzi tej miary, co patriarcha melchicki Maksimos IV, czy syryjski Tappouni. Innego typu opozycją była ta, którą wychodziła od kardynała Ruffini czy biskupa Carli. Wobec tych wszystkich głosów propaganda Izraela nie pozostawała bezczynna. Prasa izraelska nadawała deklaracji interpretację sjonistyczną i nacjonalistyczną, przeciwną intencjom redaktorów, co nie przyczyniało się do dobra sprawy.

Laurentin przedstawia, jak wszystkie te czynniki wpłynęły na ukształtowanie się deklaracji, której teologiczna i społeczna wartość pozostaje nieprzemijająca. Szczegółowy do niej komentarz daje autor w drugiej części swojej książki. Jej sedno teologiczne widzi on w podkreśleniu faktu, że Lud Nowego Przymierza związany jest z rasą Abrahama i duchowo się od niej wywodzi. Laurentin poświęca wiele uwagi zagadnieniu „bogobójstwa”, które wywołało najwięcej komentarzy. Jasno stwierdza, że Żydzi nie mogą być obwiniani o zbrodnię „bogobójstwa”, jednakże uzasadnia dlaczego używanie tego wyrażenia jest niewłaściwe i zostało usunięte z pierwotnego projektu.

Część III książki zawiera wreszcie tekst deklaracji wraz z tłumaczeniem francuskim. W aneksach znajduje się kilka ciekawych i na ogół nieznanych dokumentów, jak dekret Świętego Oficjum z roku 1928 potępiający antysemityzm, artykuł biskupa Carli utrzymujący tęzę bogobójstwa, interwencja biskupa Elchinger'a na soborze popierająca deklarację.

Jesteśmy wdzięczni autorowi, że właściwie naświetlił sprawę stosunku Kościoła katolickiego do narodu i religii żydowskiej, tak jak znalazła ona wyraz na soborze. Największą zasługą Laurentina jest fakt potraktowania deklaracji na właściwej płaszczyźnie, to znaczy — religijnej, a nie politycznej. Ta perspektywa bowiem była od początku zamierzona przez sobór i tylko w niej deklaracja może odegrać swoją właściwą rolę.

*Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa*